

Ignacy Łukasiewicz

– życie i działalność

Barbara OLEJARZ

Dyrektor Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego im. Ignacego Łukasiewicza



I. Dzieciństwo i lata szkolne

Ignacy Łukasiewicz przyszedł na świat w Zadusznikach, wiosce położonej nieopodal Mielca, gdzie jego rodzice Apolonia ze Świętlików i Józef dzierżawili majątek. Na chrzcie otrzymał imiona Jan Boży Józef Ignacy, ale w dorosłym życiu był znany jedynie z ostatniego z imion.

W 1830 r. Łukasiewiczowie odsprzedali dzierżawę Zadusznik i zakupili kamienicę czynszową w Rzeszowie. Powodem przeprowadzki do miasta była postępująca choroba Józefa i konieczność częstych wizyt lekarskich, równocześnie chciano zapewnić dobre wykształcenie synom: Franciszkowi i Ignacemu, a było to możliwe jedynie w większym mieście. Do tej pory dzieci Łukasiewiczów uczył w domu emerytowany pułkownik wojsk polskich Antoni Woysym-Antoniewicz, który jako inwalida wojenny został przygarnięty do rodziny.

W 1832 r. Ignacy zdał egzamin i rozpoczął naukę w sześcioklasowym gimnazjum w Rzeszowie. Po upadku powstania listopadowego, do którego zbiegło kilku rzeszowskich uczniów, gim-

nazjum pozostawało pod baczным nadzorem władz austriackich. Do obowiązków nauczycieli należało wychowywanie uczniów w duchu posłuszeństwa wobec zaborcy.

W tak prowadzonym gimnazjum dojrzewała, wyniesiona z domu, patriotyczna postawa Łukasiewicza. W 1835 r. Ignacy był uczestnikiem strajku uczniów przeciwko niesprawiedliwemu potraktowaniu kolegów wydalonych ze szkoły. Wszyscy uczestnicy buntu zostali ukarani, a Ignacy został skazany na 12-godzinny karczer o chlebie i wodzie.

Łukasiewicz – farmaceuta

W 1836 r. zmarł Józef Łukasiewicz i rodzina zdecydowała, że starszy z synów – Franciszek będzie kontynuował naukę, natomiast Ignacy rozpocznie pracę. Czternastoletni Łukasiewicz, po ukończeniu czterech klas gimnazjum, rozpoczął praktykę w prowincjonalnej aptece w Łańcucie i u boku swego opiekuna Antoniego Swobody, pobierał pierwsze nauki z dziedziny farmacji.

W 1840 r. Ignacy zdał w Rzeszowie egzamin *tyrocynalny*, który pozwolił mu awansować na pomocnika aptekarskiego. Kolejne czternaście miesięcy pracował w Łańcucie, a w październiku 1841 r. objął posadę pomocnika aptekarskiego w aptece obwodowej Edwarda Hübla w Rzeszowie. Przenosiny z wiejskiej, prowincjonalnej apteki były spowodowane chęcią pogłębienia wiedzy fachowej, którą gwarantowała obwodowa apteka miejska. Powrót do Rzeszowa był dodatkowo podyktowany sytuacją rodzinną. Ignacy chciał być bliżej chorej matki, którą do tej pory opiekowała się siostra Emilia. Wiadomo, iż Ignacy z niewielkiej pensji wspomagał finansowo rodzinę.

II. Spiskowiec

Działalność patriotyczna

Pierwsze udokumentowane związki Łukasiewicza z ruchem narodowowyzwoleńczym pochodzą z czasów pobierania praktyki zawodowej w Łańcucie. Około 1840 r. Ignacy poznał Antoniego Tarłowskiego, który należał do organizacji Sprzysiężenie Demokratów Polskich. Działalność spiskowa została szybko wykryta, Tarłowskiego aresztowano, a Łukasiewicz był wielokrotnie przesłuchiwany w tej sprawie.

Po przeprowadzce do Rzeszowa, Ignacy stracił dotychczasowe kontakty i nie prowadził przez pewien czas działalności konspiracyjnej. W tym czasie poświęcił się głównie samokształceniu i doskonaleniu farmaceutycznych umiejętności.

W 1845 r. przybył do Galicji Edward Dembowski, emisariusz Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. To dzięki jego działalności ożywił się ruch niepodległościowy i na nowo rozpoczęto organizowanie powstania. Dembowski utworzył sieć agentów, którzy mieli zbierać informacje o siłach wojsk austriackich, a także nawoływać do organizacji powstania. Praca w aptece, ze względu na możliwość odwiedzin przez różne osoby, zdecydowanie ułatwiała działalność spiskową. Łukasiewicz został zaprzysiężony na jednego z agentów w 1845 r. Był odpowiedzialny za rejon Rzeszowa i Łańcuta.

W 1846 r. władze austriackie wykryły spisek, którego czynnym uczestnikiem był Łukasiewicz. 19 lutego Ignacy został oskarżony o zdradę stanu i aresztowany. Podczas przesłuchiwań wypierał się udziału w przygotowaniach powstania, a równocześnie nadal konspirował i nawet w więzieniu próbował odbudować sieć spiskową. Podczas rewizji w celi odkryto nielegalne listy, które znacznie pogorszyły pozycję Łukasiewicza. Ostatecznie Łukasiewicz został osadzony w lwowskim więzieniu. Ponieważ dalsze zeznania rzekomych współpracowników wzajemnie się wykluczały, Sąd Karny zamknął postępowanie w sprawie Ignacego. Na skutek braku dowodów, śledztwo zostało umorzone, a kosztami sądowymi obciążono byłego więźnia. Ostatecznie, 27 grud-

nia 1847 r. Łukasiewicz został zwolniony z więzienia. Oczywiście pozostał nadal pod faktycznym nadzorem władz austriackich, które zabroniły mu wyjeżdżać ze Lwowa. W latach późniejszych nie był czynnie związany z ruchem narodowowyzwoleńczym, ale na pewno wspomagał finansowo powstanie styczniowe, jak i samych powstańców.

Lwów

Po opuszczeniu więzienia Ignacy zamieszkał u brata Franciszka, który pracował w magistracie lwowskim. Przez osiem miesięcy poszukiwał pracy, aż wreszcie 15 sierpnia 1848 r. został zatrudniony jako pomocnik aptekarski w aptece „Pod Gwiazdą”, należącej do Piotra Mikolascha. Była to świetnie wyposażona, nowoczesna apteka, w której przeprowadzano analizy chemiczne dla celów gospodarczych i wojskowych. Mikolasch opiekował się młodym pracownikiem i wprowadzał w tajniki pracy aptekarskiej, co potwierdził sam Łukasiewicz w liście dołączonym do podania na studia uniwersyteckie. Z okresu lwowskiego pochodzi *Manuscript* – almanach, w którym Łukasiewicz od 1850 r. spisywał ciekawe recepty, przepisy farmaceutyczne, metody analityczne. Powyższy dokument wskazuje na wielostronność zainteresowań zawodowych. Łukasiewicz poważnie traktował swoją profesję, starał się rozwijać zainteresowania oraz wzbogacać wiedzę.

W 1850 r. rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, przy którym funkcjonowało studium farmaceutyczne. Był zdolnym i pilnym studentem, w ciągu roku zaliczył prawie wszystkie zajęcia przewidziane przez program na dwa lata. W celu utrzymania się na studiach podjął pracę w fabryce ałunu w Dąbrowie. W semestrze trzecim kontynuował naukę w Krakowie, ale na czwarty semestr przeniósł się na Uniwersytet Wiedeński, gdzie 30 lipca 1852 r. złożył pracę pod tytułem „Baryta et Anilinum” i zdał *rygorsum* dla magistrów farmacji.

III. Nafta

Po studiach Łukasiewicz powrócił do pracy we lwowskiej aptece. W 1852 r. wspólnie z Janem Zehem rozpoczęli w aptecznym laboratorium badania chemiczne nad ropą naftową, której próbki dostarczyli miejscowi Żydzi. Pierwsze próby destylacji ropy miały na celu otrzymanie *oleum petrae album*, środka leczniczego, który do tej pory był bardzo kosztownym specyfikiem sprowadzanym z Włoch.

Pierwsze sukcesy spowodowały, iż postanowiono zawiązać spółkę Mikolasch-Zeh-Łukasiewicz, która miała produkować dla aptek wspomniany produkt, stosowany wówczas do leczenia chorób skórnych. Jednakże, z powodu wysokich cen, zamówienia były bardzo małe i spółka aptekarzy nie przyniosła spodziewanych dochodów. Stało się to dla Łukasiewicza i Zeha bodźcem do kolejnych eksperymentów. Rozpoczęli badania w kierunku wyodrębnienia z ropy naftowej frakcji, która byłaby używana, jako paliwo do lamp olejowych. Łukasiewicz i Zeh pragnęli z ropy naftowej wytworzyć nową substancję oświetleniową. Oczywiście znane były wcześniejsze próby destylacji ropy. Najbliżej otrzymania nafty był urzędnik salinarny Józef Hecker, który oświetlał destylatem ropy w latach 1810-1817 koszary w Samborze oraz przedmieścia w Drohobyczu. Naukowo frakcjonowali ropę w 1837 r. Filip Walter i Józef Pelletier, jednakże dla tych naukowców był to margines działalności, który nie przyniósł praktycznych wniosków dla przemysłu.

Dopiero Łukasiewicz i Zeh przystąpili do doświadczeń nad ropą stosując naukowe metody badań. Sukcesem było wyodrębnienie frakcji naftowej, odbieranej w granicach 200-250°C, pozbawionej lekkich benzyn i oddzielonej od pozostałych ciężkich węglowodorów, wchodzących w skład olejów technicznych.

Mając naftę, Łukasiewicz zlecił lwowskiemu blacharzowi Adamowi Bratkowskiemu skonstruowanie lampy, która byłaby

dostosowana do właściwości fizycznych i chemicznych nowego produktu. Początkowo przerabiano lampy olejne i w nich spalano nowy produkt. Nie jest znany dokładny opis pierwszej lampy, ale prawdopodobnie zbiornik na naftę był wykonany z żelaza, natomiast szkieleto z miki. Pierwowzór lampy był prezentowany w witrynie apteki przez kilka miesięcy, nim doszło do zawarcia umowy ze szpitalem lwowskim na oświetlenie nowym sposobem sal operacyjnych. W lipcu w szpitalu na Łyczakowie, dzięki światłu lamp przeprowadzono z sukcesem operację chirurgiczną, a data 31 lipca 1853 r. została zapisana na kartach historii jako symboliczna data narodzin polskiego przemysłu naftowego.

IV. Gorlice

Pod koniec 1853 r. bądź na początku 1854 r. Łukasiewicz opuścił Lwów i zamieszkał w Gorlicach. Spółka Mikolasch-Zeh-Łukasiewicz nie przyniosła korzyści finansowych i została rozwiązana. Mikolasch postanowił nadal prowadzić aptekę i nie interesowały go dalsze eksperymenty z ropą. Zeh założył we Lwowie sklepik z produktami naftowymi, miał też pod Drohobyczem małą destylarnię. Tymczasem Łukasiewicz wydzierżawił aptekę w Gorlicach, ze względu na bliskość terenów roponośnych nadal prowadził badania nad ropą.

Dodatkowo Ignacy pracował jako analityk-toksykolog, chemik i botanik, z wielkim poświęceniem brał udział w zwalczaniu cholery, której epidemia nawiedziła miasto i okolice. Pracował nad udoskonaleniem destylacji i ulepszaniem lamp. W 1854 r. w Gorlicach zabłysła pierwsza na świecie uliczna lampa naftowa.

Pierwsza spółka naftowa

W 1854 r. do Gorlic, na spotkanie z Łukasiewiczem, przybył ziemianin z Polanki (dziś dzielnica Krosna) – Tytus Trzeciecki. Przywiózł ze sobą próbki oleju skalnego, który w obfitych ilościach wypływał na powierzchnię w lesie w Bóbrce, miejscowo-

ści należącej do Karola Klobassy-Zrenckiego. Trzeciecki zaproponował założenie spółki, która eksploatowałaby i przerabiała ropę naftową z Bóbrki. Klobassa nie był zainteresowany udziałem, ale bezinteresownie zgodził się wydźwiznąć ziemię i pozwolił na założenie kopalni.

W ten sposób w 1854 r. powstała pierwsza na świecie spółka naftowa, która rozpoczęła kopanie studni w lesie bobrzeckim. Początkowo interesy naftowe nie szły najlepiej, w studniach nie było zbyt dużo ropy, ale przełomowym okazał się rok 1855, kiedy to w kopance „Wojciech” natrafiono na tak duży przypływ oleju skalnego, że w 1856 r. Łukasiewicz założył w Ułaszowicach destylarnię na trzy kotły.

Łukasiewicz stale przebywał w Gorlicach, gdzie współpracował między innymi ze Stanisławem Jabłonowskim z Kobylanki, Mikołajem Fedorowiczem i Janem Szymanowiczem. Równocześnie rozpoczęły się poszukiwania i wydobywanie ropy naftowej w okolicach Gorlic, ale nie na taką skalę i nie w taki sposób, jak miało to miejsce w Bóbrce. Łukasiewicz nie porzucił farmacji, nadal pracował w gorlickiej aptece, a nawet próbował wykupić koncesje. Dążył do uzyskania samodzielności zawodowej, co wynikało z potrzeby założenia rodziny i zapewnienia jej stabilnej sytuacji finansowej. W 1855 r. Łukasiewicz postanowił poślubić o piętnaście lat młodszą siostrzenicę – Honoratę, córkę Emilii Stacherskiej. Małżeństwo zyskało aprobatę rodziny, a także zezwolenia ze strony władz państwowych i kościelnych. W 1857 r. w Gorlicach, Ignacy i Honorata zawarli związek małżeński. Prawdopodobnie pod koniec 1858 r. Łukasiewicz przeniósł się do Jasła, tam urodziła się jedyna córka Łukasiewiczów – Mariana, która zmarła na zapalenie płuc mając niespełna dwa lata.

W maju 1858 r. Łukasiewicz wziął udział w Wystawie Gospodarczo-Rolniczej w Jasle. W grudniu 1859 r. uzyskał koncesję na prowadzenie apteki w Brzostku. Równocześnie rozpoczął współpracę z braćmi Zielińskimi z Kłęczan, niestety różnice

w poglądach spowodowały, iż spółka szybko się rozpadła. W międzyczasie Łukasiewicz sprzedał aptekę w Brzostku a pozostał jedynie przy dzierżawie apteki jasielskiej. W 1860 r. spółką była destylarnia w Ulaszowicach, a złoża w Bóbrce były na wyczerpaniu. Tragedia, jaką była śmierć dziecka, przeważyła o decyzji Łukasiewicza, który postanowił porzucić nafcjarstwo i przenieść się w okolice Płocka, gdzie mieszkali teściowie Stacherscy.

V. Kopalnia w Bóbrce

Wszystko zmieniło się, kiedy w Bóbrce rozpoczęto poszukiwania ropy i drażenie kopanek w nowym miejscu. Natrafiono na obfite złoża, co zbiegło się w czasie z powrotem Trzecieckiego z zagranicy. Tytus zaproponował Łukasiewiczom mieszkanie we dworze w Polance, bliżej kopalni w Bóbrce.

Około 1861 r. do spółki przystąpił Karol Klobassa, który ofiarował teren pod kopalnię, Trzeciecki zainwestował wkładem pieniężnym, natomiast Łukasiewicz objął kierownictwo nad całym przedsiębiorstwem. Spółka była niezwykła na tle ówczesnych stosunków. Stanowiła wzór zgodnej współpracy. Łukasiewicz dbał o modernizację kopalni i ulepszanie rafinerii w Polance. Zyskami dzielono się po równo. Kopalnia przynosiła spore dochody, za zarobione pieniądze Łukasiewicz kupił wieś Chorkówkę i wybudował dwór, a także kolejną rafinerię.

Świetnie prosperujące przedsiębiorstwo rozwiązało się z inicjatywy Łukasiewicza około 1871 r., który zrezygnował z 1/3 udziałów (uważał, że tak będzie sprawiedliwiej) i pozostał przy wynagrodzeniu 6000 zł reńskich rocznie za funkcję dyrektora. Nadal prowadził rafinerię i kupował od wspólników surowiec do destylacji, ale nie czerpał już dochodów z udziału w spółce.

Łukasiewicz unowocześniał kopalnię, korzystał z fachowych porad ówczesnych autorytetów z dziedziny geologii i wiertnictwa. W 1862 r. przybył do Bóbrki inż. Henryk Walter, który

wprowadził na kopalni wiercenie udarowe z zastosowaniem nożyc wolnospadowych Fabiana. Wiercenie to polegało na kruszeniu skały na dnie otworu wiertniczego za pomocą udarów świdra stalowego o odpowiednim ciężarze i kształcie ostrza, zawieszzonego na drewnianych żerdziach z żelaznymi złączkami gwintowymi. Wiercenie tą metodą pozwalało osiągnąć głębokość 150 m. Tym sposobem powstał szyb „Małgorzata” z którego wydobywano 4000 l ropy na dobę.

W 1868 r. napotkano w bobrzeckich studniach wody mineralne. Były to szczawy alkaliczne z dużą zawartością jodu i bromu oraz bezwodnika węglowego. Z inicjatywy Karola Klobassy wybudowano zakład wodolecznicy i kurowano z dobrym skutkiem choroby reumatyczne, skórne, dolegliwości pęcherza moczowego, a także nieżyty oskrzeli u dorosłych i dzieci. Kres założkom uzdrowiska położył duży przyływ ropy w studniach, które do tej pory wydobywały leczniczą wodę.

Dobry Menadżer

Łukasiewicz po rezygnacji z udziałów w spółce zajął się całkowicie przeróbką ropy, uzyskiwał wyjątkowo dobre gatunki nafty, którymi zainteresowali się światowi potentaci w przemyśle naftowym (między innymi John Rockefeller). Łukasiewicz rozprawdzał fabrykanty w sklepach w Tarnowie, Krakowie i Warszawie. Osobiście zajmował się reklamowaniem swoich produktów. W 1873 r. brał udział w Międzynarodowej Wystawie w Wiedniu, gdzie prezentował produkty naftowe, a także opracowane dokładnie mapy geologiczne z Bóbrki i Ropianki. W 1877 r. uczestniczył w Wystawie Krajowej we Lwowie, gdzie przedstawił różnorakie produkty otrzymywane z ropy. Wystawie we Lwowie towarzyszył Kongres Producentów Nafty, któremu przewodniczył Łukasiewicz.

Podczas obrad postulował o zorganizowanie towarzystwa naftowego, które jednocyłoby krajowych przedsiębiorców. W 1880 r.

zrealizowano pomysł Ignacego. Powstało Krajowe Towarzystwo Naftowe, którego pierwszym prezesem został Łukasiewicz. Jako główne zadania Towarzystwa podano: opracowanie ustawy górniczej, statutu dla kas wzajemnej pomocy oraz występowanie przeciw spekulacjom w przemyśle naftowym. Łukasiewicz przez rok pełnił funkcję prezesa, później zrzekł się stanowiska, ale Towarzystwo w dowód jego zasług obwołało go dożywotnim honorowym kuratorem.

Dochody z Bóbrki i Chorkówki pozwoliły Łukasiewiczowi na dalsze inwestycje naftowe. W 1866 r. założył wspólnie z J. Nothem kopalnię w Ropiance, w 1873 r. założył spółkę z A. Fauckiem w Wójtowej, a w 1874 r. spółkę z Karolem Klobassą, Feliksem Stokowskim i Mikołajem Fedorowiczem w Ropie, gdzie także powstała destylarnia. Łukasiewicz był też współnikiem w kopalniach w Smerecznym i w Wilszni.

VI. Społecznik

Działalność przemysłową łączył z działalnością publiczną i społeczną. W 1876 r. został wybrany posłem na Sejm Krajowy. W latach 1876-1881 pracował w kilku komisjach sejmowych, był przewodniczącym Komisji Naftowej, a także Komisji Kultury Krajowej i Górniczej. Łukasiewicz był inicjatorem i projektodawcą ustawy, uchwalonej przez Sejm Krajowy w 1862 r., na mocy której wosk ziemny i olej skalny przestały być własnością państwową. Dzięki temu kopalnictwo naftowe uniezależniło się od austriackiej biurokracji.

W latach 1868-1882 wchodził w skład rady powiatowej w Krośnie, pracował w komisjach drogowej, finansowej i szkolnej. Dzięki pracy w radzie powiatowej mógł realizować filantropijne projekty.

W 1866 r. Łukasiewicz stworzył „Kasy Brackie”, które były pierwszymi w Polsce i Europie instytucjami ubezpieczeniowymi,

chroniącymi w przypadku chorób i inwalidztwa. Stworzył także „Kasy Gminne”, które udzielały krótkoterminowych, ale bezprocentowych pożyczek i pozwoliły miejscowej ludności wyswobodzić się spod władzy lichwiarzy.

Razem z Karolem Klobassą ufundował szkoły w Chorkówce, Bóbrce, Żeglcach i Zręcinie, a miejscowej ludności w Chorkówce sfinansował budowę kaplicy dworskiej. Ponadto wielu cerkwiom i kościołom w powiecie krośnieńskim za darmo dostarczał lampy i naftę do oświetlenia. W Zręcinie dzięki fundatorom: Ignacemu Łukasiewiczowi i Karolowi Klobassie wybudowano neogotycki kościół.

W uznaniu zasług i ofiarności, papież Pius IX w 1873 r. przyznał Łukasiewiczowi order św. Grzegorza oraz godność *szambelana papieskiego* z prawem noszenia insygniów. W związku z przyznaniem odznak w kaplicy w Chorkówce odbyła się doniosła uroczystość z udziałem dostojników kościelnych całej diecezji. Ignacy z wrodzoną skromnością skwitował uroczystość słowami: panowie, urodziłem się w kapocie, w kapocie całe życie chodzę, pozwólcie mi w niej umierać.

Wśród miejscowych ludzi był darzony wielkim szacunkiem i zaufaniem. Jego zasługi zostały docenione przez farmaceutów. Łukasiewicz został wpisany w poczet honorowych członków Towarzystwa Lekarzy Galicyjskich oraz Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie. 31 lipca 1878 r. w 25-lecie zapalenia lampy naftowej Adolf Jabłoński zorganizował uroczystość poświęconą osobie Łukasiewicza. Jubilatowi wręczono złoty medal wybity na jego cześć oraz pamiątkowy album z dedykacją.

Łukasiewicz do końca swoich ziemskich dni pozostał skromnym i cichym człowiekiem. Zmarł na zapalenie płuc 7 stycznia 1882 r. i został pochowany na cmentarzu w Zręcinie. W testamentie przekazał żonie i krewnym swój majątek, który następnie został sprzedany. Po śmierci męża Honorata wyprowadziła się do Krakowa i tam w przytułku dla ubogich zmarła.

Dwór Łukasiewiczów w Chorkówce został rozgrabiony i spalony w czasie II wojny światowej.

Jedyną ostoją pamięci o Ignacym Łukasiewiczu są nieliczne miejsca oraz pamiątki, które po nim zostały. Na ziemi krośnieńskiej, w Bóbrce, na terenie najstarszej na świecie czynnej kopalni ropy naftowej funkcjonuje muzeum im. Ignacego Łukasiewicza. To miejsce z nabożną czcią dba o zachowanie XIX wiecznej kopalni, a także o kultywowanie pamięci oraz propagowanie wiedzy na temat twórcy polskiego przemysłu naftowego. ■